

Bohatersko polegli a potem zmartwychwstali i rozmnożyli się

28 lutego 2022

Po ataku Rosji na Ukrainę chyba wszystkie media opowiedziały o niezłomnej postawie i bohaterskiej śmierci 13 żołnierzy broniących Wyspę Węży. Nazwano to nawet ukraińskim Westerplatte. Tak przedstawiła to telewizja [TVP Info](#).

Nawet [antypisowskie TVN24 opublikowało podobny materiał](#), w którym ambasador Ukrainy w Japonii opowiada tę historię dziennikarzom na konferencji prasowej. Dyplomata mówi, że słowa kieruje do osób trzeźwo myślących. Według doniesień ukraińskich, wyspa miała strategiczne znaczenie gospodarcze, ponieważ wokół niej znajdują się tereny roponośne. Powód może być inny, ale o tym za chwilę...

„Cała ta historia okazała się bardzo szybko, zwykłą, bezczelną blagą. I co się w tym przypadku okazało? A mianowicie to opozycyjne wobec Kremla [„Echo Moskwy”](#), na które uwielbia powoływać się TVP i wszystkie pozostałe pisowskie media w Polsce, poinformowało, że wszyscy obrońcy wspomnianej wyspy w pobliżu Odessy wbrew propagandzie kijowskiej poddali się i znajdują się w rosyjskiej niewoli. Również wbrew twierdzeniom Kijowa, nie było ich 13 lecz 82. Pojawiło się również nagranie przedstawiające moment kapitulacji liczącego 82 żołnierzy garnizonu” – informuje Jacek Boki na blogu [KresyWeKrwi.blogspot.com](#).

„Ukraińscy obrońcy Wyspy Węży w liczbie 82 poddali się rosyjskiej marynarce wojennej. Teraz przebywają w niewoli w Sewastopolu. A tutaj nagranie z jeńcami w autobusie którzy

komentują swoją obecną sytuację” – dodaje.

„Chwalebnie polegli ukraińscy żołnierze z wyspy węży, cali i zdrowi w autobusie, Ciekawe co teraz robi strona ukraińska, skoro już ich pochowała? Według ukraińskiej propagandy pogranicznicy z Wyspy Węży bohatersko zginęli. Charakterystyczne, że w Kijowie nie znali nawet dokładnie liczby tych żołnierzy, twierdząc, że było ich 13, gdy w rzeczywistości liczba ta wynosiła 82” – ironizuje bloger.

Wiadomość na ten temat zamieścił również portal TheGuardian.com, który

I jest coś, o czym mało kto wie. „Na Wyspie Węży znajdowało się najgroźniejsze laboratorium wojskowe broni biologicznej, spośród wszystkich jakie zainstalowali od roku 2014 Amerykanie na Ukrainie. Ono jedno mogło po prostu wyprawić do lepszego świata, dosłownie całą ludzkość”. W laboratorium pracowano nad patogenem – wścieklizną, która przenosi się drogą powietrzną, a nie przez ugryzienie. [Według doniesień prorosyjskich](#) (nie wiadomo, czy to prawda – przypis WM), na wyspie zdetonowano bombę termobaryczną by zniszczyć patogeny.

Niestety, ostatnimi dniami jesteśmy bombardowani propagandą. Filmy z wojennych gier komputerowych poważne, państwowe telewizje przedstawiają jak fakty. Poniżej przykład włoskiej telewizji TG2, która opowiadając o nalocie bombowym Rosji na Ukrainę zilustrowała go animacją z wojennej gry komputerowej. Animacja widoczna jest gołym okiem, aż dziwne, że ktoś się na to nabrał.

Na sprawę wykorzystywania materiałów wideo z gier komputerowych zwrócili nawet uwagę niesławni [weryfikatorzy faktów z Reutersa](#). Oto kilka fałszywych filmików z wojny rosyjsko-ukraińskiej. Oto filmiki, rzekome transmisje z wojny na „Facebooku”, które okazały się animacją z gry „Arma 3”.



Obraz jest nadzwyczajnie realistyczny i gdybym nie wiedział, że to fejk, sam bym się nabrał.

Portal „Wolne Media” nie opowiada się ani po stronie rosyjskiej, ani ukraińskiej. Opowiada się po stronie prawdy. Ukraińcom sugeruję opierać propagandę na prawdzie, eksponowaniu pożądaney informacji, półprawdzie i przemilczeniach, ponieważ kłamstwo ma krótkie nogi i w dłuższej perspektywie czasu naraża na śmieszność i utratę wiarygodności. Kłamczuchom po jakimś czasie nikt nie wierzy, nawet gdy mówią prawdę, o czym uczy bajka o chłopcu, który pilnował owiec przed wilkami.

Opracowanie: Maurycy Hawranek

Na podstawie: KresyWeKrwi.blogspot.com, Reuters.com, AC24.cz, YouTube.com, TVN24.pl

Źródło: WolneMedia.net